

5G broń strategiczna. Manipulacja elektoratu polami torsyjnymi

dr Diana Wojtkowiak (Gdańsk)

www.torsionfield.eu

Sieć 5G końcem demokracji

Demokracja ateńska zniknęła w odmętach historii, razem z okresem filozofów, kiedy umiano na podbudowie etyki tworzyć zgodnie funkcjonujące państwa-miasta. Nadeszła wielka epoka barbarzyństwa Cesarstwa Rzymskiego. Dwanaście epok stanowi cykl trwający około 6000 lat. Demokracja więc powróci. Długo jednak przyjdzie nam czekać. Tymczasem musimy zadowolić się demokracją totalitarną, wasalną, faszystowską, a niektórzy ucieszą się z nadchodzącej demokracji sztucznej inteligencji. Takie osoby znamy, piszą one po internecie o cyfrowym super mózgu państwa. Namiastkę sztucznej inteligencji też znamy. Socjalistyczny milicjant i urzędnik to pierwowzory sztucznej inteligencji. Póki co, jak śmieją się Rosjanie, najlepszej obecnej sztucznej inteligencji daleko do inteligencji myszy. Kaligula wprowadził do parlamentu konia jako posła, ale mysz to jednak trochę mało, tak na zdrowy rozsądek. Rozwijana obecnie demokracja to demokracja krótkiej smyczy. Pies może zajrzeć do każdej dziury, do której go pan zaprowadzi. My też mamy być takimi psami. Przydaje się do tego najnowocześniejsza technika, technika pól torsyjnych, nosząca wiele nazw, ale rozpropagowane przez Rosjan pojęcie pól torsyjnych jest najbardziej adekwatne. Będziemy mieli, a wielu z nas już ma poczucie własnego wyboru tego śmierdzącego dołka, do którego nas prowadzi niewidzialny pan. Przecież póki za harówkę dnia dostajemy miskę zupy, chętnie godzimy się pracować i dla Niemca, i dla Chińczyka, i dla Eskimosa. O naszych wyborach decydują nasze własne emocje. Nie są jednak schowane tak głęboko w duszy, żeby nie można na nie wpłynąć z zewnątrz. Do tego służą pola torsyjne, a dokładniej cząstki pola torsyjnego. Dlaczego one? Ponieważ nasz organizm wykorzystuje cząstki pola torsyjnego do wewnętrznej regulacji systemu. Nawet nie możemy mówić o regulacji przez chemiczne cząsteczki sygnałowe, ponieważ receptory białkowe rozpoznają nie jakąś gęstość elektronową, ale otaczające te cząsteczki sygnałowe - pole torsyjne.

Prąd elektryczny w organizmie to wymysł takich elektryków jak były Prezydent. Nie ma w organizmie przepływu elektronów na dystansie dłuższym niż w łańcuchu oddechowym w mitochondriach. To imponująca odległość dwóch nanometrów. W neuronach prąd nie płynie, sygnał w nich przekazywany jest allosterycznie z białka do białka, ściśle upakowanych na błonie neuronów i z zużyciem energii z ATP. Mikroprzesunięcia jonów z jednej strony błony na drugą nie przenoszą ładunku wzdłuż neuronu. Z punktu widzenia logiki jest to dziwoląg. Przestaje być dziwolągiem kiedy przyjmujemy hipotezę, że ten bardzo skomplikowany mechanizm służy przepychaniu wzdłuż neuronów aż do sensorium, w którym to sensorium doznajemy naszego istnienia tu i teraz, cząstek pola torsyjnego niosących całe wspomnienia.¹

A teraz zatrudnijmy pola torsyjne do roboty. Wszyscy chcielibyśmy przyjemności. Te przyjemności są tak naprawdę w naszej głowie, płyną z tak zwanych ośrodków nagrody. Jeżeli te ośrodki pobudzimy z zewnątrz polem torsyjnym, odczujemy przyjemność, zaspokojenie głodu i wewnętrzny spokój. Większość uczuć regulują neuroprzekaźniki. Zamiast neuroprzekaźnika możemy wprowadzić do organizmu identyczną kopię neuroprzekaźnika skopiowaną na cząstce pola torsyjnego. Receptor neuroprzekaźnika naiwnie da się oszukać, przecież rozpoznaje pole torsyjne a nie elektrony.² Możemy zadziałać na układ hormonalny, układ immunologiczny, a nawet przesłać do komórek ludzkich geny - na cząstkach pola torsyjnego. Pokazali to eksperymentalnie, w sposób niezależny, noblista Luc Montagnier³ i Peter Geriajew⁴. Możemy uzyskać nieprzyjemne efekty fizjologiczne jak zawroty głowy i mdłości, co zastosowali Rosjanie na dwóch okrętach wojennych.⁵ No tak, ale jak te cząstki wprowadzić do organizmu? Same wejda, kleją się do wody, białek i wielu substancji. Trzeba tylko, aby mające odpowiednią intensywność cząstki informacyjne znalazły się w naszym otoczeniu. Jak? Przez ekran telewizora, dźwięk w radiu, albo wprost niesione na wiązce mikrofal. Wszystkie te trzy metody zostały wykorzystane jeszcze podczas wojny w Zatoce Perskiej.⁶ Na głos w radiu nałożono szum przenoszący informacje w polu torsyjnym oddziałującym na emocje. Pole torsyjne nałożono też na mikrofałe. Mikrofałe o na tyle wysokiej intensywności, że szybko narastające zbocza impulsów w zakresie dźwiękowym wywołują w głowie efekt słyszenia głosów. Do Arabów przemawiał sam Bóg, a oddziaływanie na emocje zamieniało ich w grzeczne króliczki, nie wiedzieli przecież skąd te słowa Boga.⁶ Manipulacje z przesyłaniem pól torsyjnych przez telewizję były wykorzystywane w mniejszym stopniu, to nie Europa.

My z kolei znamy tzw. efekt Kaszpirowskiego. Kaszpirowski w latach dziewięćdziesiątych w sposób spontaniczny przekazywał bioenergię oglądającym jego programy. Intensywność tego pola nie była wzmacniana do tego poziomu, jaki używa się w celach wojennych, jednak dokonał uzdrowienia wielu ludzi promieniowaniem pola torsyjnego docierającym z ekranu, co później profesorowie o ciasnych umysłach nie słysząc jeszcze o polach torsyjnych, interpretowali jako efekt placebo.

Przedstawiciele demokratów w USA oskarżają Rosjan o zmanipulowanie wyborów Donalda Trumpa. Prości ludzie sądzą, że chodzi o zwykłą wredną propagandę poprzez rosyjskie anglojęzyczne stacje telewizyjne, których oglądalność w USA jest całkiem duża - Russia Today i Sputnik. To oczywiście bajka dla grzecznych dzieci. Nieżyjący już od kilku lat profesor Igor Smirnow nie ukrywał, że od wielu lat zajmował się psychomanipulacją, w tym, wpływaniem na wyborców poprzez pola torsyjne w spotach wyborczych i wiadomościach. Nietrudno domyślić się, że wywołanie u wyborcy mdłości w informacjach dotyczących i tak bezbarwnej Hilary Clinton, a efektu nagrody i poczucia wielkości w informacjach dotyczących Donalda Trumpa mogło by mieć właściwy efekt. Nie wiemy w tej chwili jak było naprawdę, niemniej jednak Konstantin Meyl w swojej książce pisze, że manipulacji falami skalarnymi (tożsamymi z polami torsyjnymi) dokonuje już od pewnego czasu kilka krajów: USA, Rosja, Szwecja, Niemcy (prace już od czasów Stasi) i Izrael (Mosad).⁶ Już w latach 90-tych Władimir Łopatin, członek rosyjskiej Dumy, domagał się w parlamencie zakazu stosowania broni opartej na kontroli umysłu, cytując prace doświadczone Igora Smirnowa. Mówił o tym, że broń taka jest już używana przez osoby prywatne i mafie. Mimo, że problem został przyjęty dosyć poważnie, zakazu nie uchwalono.⁶

Samo wprowadzenie odpowiednio silnego sygnału pól torsyjnych do klipów wyborczych jest dosyć proste z technicznego punktu widzenia. Sztuką jest dobór odpowiedniej informacji biologicznej, która zapewni oczekiwany efekt.

U nas też robi się ciekawie, czy kolejne wybory proniemieckich prezydentów miasta Gdańska przewagą ponad osiemdziesięciu procent głosów to naturalne ciężenie mieszkańców Gdańska do powrotu do Wolnego Miasta? Przecież więź pokoleniowa dawnych mieszkańców prawie się zerwała, Potomkowie gdańskich Niemców to jedynie garstka. Większość obecnych mieszkańców to ludność napływowa, głównie z okolic Wilna.

No i w ten sposób zostaniemy pozbawieni nawet tej psiej wasalnej demokracji. Może lepiej ją od razu oddać, jako że opisane metody nie są obojętne dla naszego zdrowia, dla zborności naszej psychiki, a nawet dla naszego życia. Nietrudno na przykład przypadkowo wywołać wstrząs anafilaktyczny.

Efekty totalnej kontroli

Ale tak właściwie to, po co nam 40 mln grzecznych bezwolnych króliczków, pozbawionych własnej inwencji, ciekawości świata i podejmowania jakiegokolwiek ryzyka? Jeżeli pozwolimy działać naszej spostrzegawczości to łatwo zauważymy, że obecne przemiany polityczne w Polsce, ale też w Unii Europejskiej, prowadzą do wychowania nowego typu człowieka - króliczka. Pełna kontrola każdego obywatela: dane osobowe i napisane teksty zbierane przez internet, informacje o zakupach realizowanych przez internet, podsłuchy i GPS w telefonach, kamery w telewizorach, komputerach i na ulicach, sprawozdawczość dla urzędów z każdego działania zawodowego, drony obserwujące prywatne posesje, więcej tajnych samochodów policyjnych niż oznaczonych, nakazy i zakazy, o których nawet nie wiemy, a to tylko przedsmak sieci 5G i internetu rzeczy. Wzorem jest Chiński system kredytu społecznego⁷, będący totalną kontrolą powiązaną z komputerową oceną wartości obywateli. Króliczki są bardzo dobrymi robotnikami, również urzędnikami wykonującymi procedury. Króliczki nie będą jednak dobrymi żołnierzami, przedsiębiorcami, naukowcami, artystami, politykami. Kraj robotników budowano przez 70 lat. Zostało po nim tylko wspomnienie. Jeżeli chcemy pozostać przy kapitalizmie, a nie dążyć ku niewolnictwu, to trzeba ludziom na nowo uświadomić i ciągle przypominać, że polega on na nieskrępowanej inwencji obywateli. Obywateli, którzy mają różne przygody życiowe, którzy potrafią podejmować ryzyko i którzy się nie boją.

Kim będzie młody człowiek szpiegowany przez rodziców i różne służby? Już teraz kiedy zapytamy gimnazjalistów, wielu z nich przyznaje, że nigdy nie byli w lesie. Już teraz młode pokolenie jest upośledzone. Typowym tematem rozmów młodych jest problem jak w grze komputerowej przejść z szóstego poziomu na siódmy, a nawet gorzej, wielu rozmawia o trapiących ich chorobach.

O co w tym wszystkim chodzi? Kiedyś było na to popularne określenie, dzisiaj traktowane jako trochę wstydlive - sabotaż. Teraz trzeba dojść do tego, kto dokonuje tego sabotażu. Unia Europejska? Nie. Mamy podobne zakazy i nakazy spisane na 400 000 stron dla całej Unii. Pierwszym zwiastunem wojny na skróćczenie było ukute na uniwersytetach Wschodniego Wybrzeża USA określenie poprawność polityczna, z całymi podręcznikami określającymi co się za nią kryje. Początkowo nawet profesorowie byli tak naiwni,

że starali się postępować według tych zaleceń. Dziś wszyscy wiedzą, że była to wredna manipulacja, która miała zadziałać w Europie, w której, ze względu na tradycyjne poszanowanie drugiego człowieka, był dobry grunt. Zamiast wojny orężnej lub gospodarczej mamy teraz wojnę na niezauważalne przez mało bystrych działania, mające na celu długofalową psychiczną degradację społeczeństwa, w tym przez upośledzenie dzieci. Niezauważalny sabotaż. Strategia wprowadzania milionów przepisów i kontroli jest nam znana ze strajku włoskiego. Jeżeli będziemy zbyt skrupulatni w wykonywaniu przepisów, wszystko stanie. Agresywne podejście USA do Europy jest łatwo zauważalne od lat, w szczególności, że przesuwają się na wschód ośrodki decydujące o kształcie przyszłego świata, a USA jest w stanie zrobić wszystko co najbardziej nikczemne, aby Chiny nie przejęły kontroli walutowej w handlu światowym. O to, między innymi, rozgrywa się pozorowany konflikt USA z Koreą Północną.

Związek Radziecki opierający się na zastraszeniu i karaniu ludzi, konkurował gospodarczo z USA całkiem dobrze aż do 1988 roku, nie będąc gorszym ani w podboju kosmosu ani w produkcji nowoczesnych broni.⁸ A jednak się zawalił bez ingerencji z zewnątrz. Niełatwo jest dokładnie zanalizować dlaczego? Ogólnie jednak system społeczny nie wytrzymał, zabrakło wiary dobrych ludzi, że warto za wszelką cenę utrzymywać przy życiu coś, co dla obserwatora z zewnątrz wydawało się absurdem. System gospodarczy był wprawdzie samowystarczalny, ale mało wydolny z powodu pracy przymusowej. Dla kompleksu militarno-przemysłowego pracowała większość społeczeństwa.

Podobnie jak w przypadku wyborów, manipulacji emocjami z użyciem pól torsyjnych będzie można dokonywać z użyciem sieci 5G i internetu rzeczy właściwie wobec każdego zapotrzebowania na manipulację decyzjami mas ludzkich. W celu mobilizacji do wojny będzie można wykorzystać działanie na agresywne emocje, podobne do tych, które cykle pola torsyjnego związane z ruchem jądra Ziemi wywołały w pierwszej połowie dwudziestego wieku, a dzisiaj oddziałują na bliskim wschodzie. Zapewne przypominamy sobie z historii literatury, jak to prądy literackie i artystyczne docierały do Moskwy dopiero po kilkudziesięciu latach, podczas gdy konie szły jedynie dwa tygodnie. Jest to, to samo zjawisko. Przed Pierwszą Wojną Światową nawet poeci nawoływali, że wojna uszlachetni ludzi, oczyści od przyziemności drobnomieszczańskiej. Albo przeciwnie, możemy przez emocjonalne oddziaływanie pól torsyjnych wywołać w całym kraju panikę, albo niezdolność do jakiegokolwiek działania, albo nieuzasadnione poczucie szczęścia wobec spadających bomb i nadjeżdżających wrogich czołgów. Mamy i my, i państwa obce prawie dowolne możliwości działania w ramach istniejących emocji i regulacji procesów fizjologicznych. Polskie prawo nie zabrania tego, rosyjskie jak już wiemy też nie. Nasi decydenci w swym grzechu pychy nawet nie domyślają się, jaki jest zakres działania współczesnych broni elektronicznych, podczas gdy inne państwa wydają na nie miliardy dolarów.

Wbrew pozorom, superkontrola społeczeństwa nawet bez użycia pól torsyjnych służy mniej władzom państwa, a bardziej obcym mocarstwom. Związek Radziecki i komunistyczne Chiny były stosunkowo odporne na ingerencję z zewnątrz, ze względu na swą wielkość. Małe państwa pozbawione wydolności obronnej i gospodarczej można po kolei wrywać z ich spokojnej egzystencji, serwując im w ramach niesienia demokracji i pomocy humanitarnej zniszczenia wojenne, kolonializm albo tylko podległość wasalną, jak w przypadku Polski. Nie ma u nas ludzi tej miary, jak Piłsudski, bez względu na to czy go lubimy czy nie, który w 1932 roku poważnie dyskutował z przedstawicielami kilku państw i jeszcze oznajmił Niemcom, możliwość wojny prewencyjnej Polski przeciw rosnącemu w agresję państwu niemieckiemu.⁹

Wychodzi na to, że człowiek racjonalnie myślący musi odrzucić wprowadzane coraz bardziej kontrolujące życie każdego obywatela prawo, po prostu jako głupie i niszczące Państwo. Głupiego prawa nikt nie szanuje i w ten sposób praktycznie wszystkie tak zwane wysoko rozwinięte państwa o bardzo wysokich podatkach, niszczących przedsiębiorczość, mają połowę produkcji w szarej strefie. Kiedy obywatele traktują przepisy jako terror okupacyjny, to cała idea państwa prawa staje się fikcją i nie należy się dziwić, że w systemie takim bardzo dobrze prosperują mafie. Mafie rekrutujące się z ludzi, którzy już nie akceptują głupiego prawa. Jeżeli obecnie w Polsce za złe wypisaną fakturę można trafić do więzienia na piętnaście lat, to może lepiej mieć zyski z działalności mafijnej, za którą w razie wpadki dostaniemy pewnie mniej niż 15 lat. Czy politycy tego nie widzą? Może to oni sami pierwsi padli ofiarą skrólenia i w naiwnej dobrej wierze kopiują to, co im doradcy typu Sorosa i z założonej przez niego Fundacji Batorego podpowiedzą. Nie są przecież geniuszami.

Czasem wystarczy psychologia

A może to nieprawda? Może społeczność jest mądrzejsza od tych, którzy z urzędu starają narzucić jej swoje poglądy. W USA mamy obecnie największe w historii protesty społeczne przeciw ociepleniu, przeciw Słońcu, które za mocno grzeje. To podobno inicjatywa oddolna. Świadome tłumy biorą przyrodę we

własne ręce, Słońce ich posłucha, albo inżynierowie obronią strzelając bombą w promyk Słońca. To i tak tylko przedsmak protestów przeciwko ogromnym meteorom i kometom starającym się zniszczyć życie na Ziemi, o których mówi się codziennie w amerykańskich dziennikach.

Nikt nigdy nie powiedział, że zbadany przyrost temperatur o 0,9 stopnia w skali ponad stu lat jest przyrostem ponad uwzględniane zmiany cykli kosmicznych. Nie, te protestujące tłumy i sterujący nimi ludzie nigdy nie słyszeli o cyklach kosmicznych, o małej epoce lodowcowej w siedemnastym wieku, kiedy prawie cały Bałtyk zamarał. Ci świadomi Amerykanie nie słyszeli nawet o tym, że kilkanaście tysięcy lat temu dużą część Europy pokrywał lodowiec. Nie wiedzą też że obecnie trwa epoka wprawdzie nie lodowcowa, ale jednak zimna. Cały dowód leży w pomiarach termometrami, których kapilary były wyciągane ręcznie nad palnikiem i w programie komputerowym obliczającym efekt cieplarniany, który, jak miesiąc temu wykazano, miał zasadniczy błąd.

Jednocześnie świadomy amerykański naród nie chce wiedzieć dlaczego połowa obywateli umiera przedwcześnie na nowotwory i dlaczego już zaobserwowano skracanie przeciętnej długości życia. Nie zaprzęta ich uwagi, że wokół fabryki plutonu Hanford umarło z powodu skażenia wyrzutami promieniotwórczymi do atmosfery i zrzutami silnie promieniotwórczych odpadów radioaktywnych do rzeki Kolorado 400 tysięcy osób, a jak podają gremia rządowe, znacznie mniej, bo tylko 32 tysiące, a taka liczba ofiar jest już zanedbywalna.¹⁰

Pracownicy kombinatu i okoliczna ludność, nie zbuntowali się, dzięki napływowi gotówki rządowej, zapewniającej im względny dobrobyt. To było ważne doświadczenie socjologiczne. Ryzyko śmierci okazało się niestraszne wobec poczucia dobrobytu. Amerykanie nie przejmują się też rosnącą jak grzyby po deszczu siecią nadajników, które w jeszcze większym stopniu niż promieniotwórczość i kancerogeny są odpowiedzialne za nowotwory i inne choroby cywilizacyjne. To przecież symbol ich dobrobytu, prawdziwego lub wyobrażonego. Niedługo i my usłyszymy o czekającym nas dzięki sieci 5G dobrobycie. Każdy kto będzie mógł sobie pozwolić na abonament 5G to człowiek dobrobytu, a ilość abonamentów będzie miarą tego dobrobytu w stosunku do krajów, które nie nadążają w stawianiu masztów. To nic, że nowy telefon na nic nam się nie przyda, będziemy posiadaczami najnowocześniejszej i najmodniejszej technologii. A badania naukowe utwierdzą nas w jej bezpieczeństwie.

W USA w epoce rozwoju brudnej produkcji jądrowej zastosowano pokrętne podejście badawcze, aby wykazać, że skażenie ma zupełnie niewielki wpływ na powstawanie nowotworów. Skoro w atmosferze znalazł się promieniotwórczy jod, to badano tylko nowotwory tarczycy i jeszcze dwa niezbyt często występujące nowotwory, inne przecież nie mogły być związane ze skażeniem. Ignorowano je. Obecnie historia się powtarza, w ramach udowodnienia bezpieczeństwa mikrofal, bada się jedynie rzadko występujące glejaki mózgu i to tylko w tej części mózgu przy telefonie komórkowym, te pod drugiej stronie mózgu są przecież na chłopski rozum za daleko, a więc stanowią poziom odniesienia. W ten sposób mikrofały dają prawie niezauważalny przyrost nowotworów. Już teraz politycy PiS mówią nam o czekającym nas w przyszłości dobrobycie, nie wypada nam więc kwestionować ich parcia w kierunku skoku technologicznego, jaki na pewno zapewni nam sieć 5G, nie wiemy jeszcze na czym miałyby on polegać, ale emocje dotyczące dobrobytu są już rozbudzone.

Literatura

1. B. Głębička, D. Wojtkowiak, K. Radoszkiewicz, A. Frydrychowski; Cząstki pola torsyjnego w pamięci asocjacyjnej człowieka; (2017); www.torsionfield.eu/?page_id=198
2. Медленно меняющиеся биологические часы, использующие торсионные поля
Д. Войтковяк, Б. Глембичка, К. Радускевич, М. Скурковска, А. Фрыдриховски; Торсионные поля и информационные взаимодействия – 2016: Материалы V-й международной научно-практической конференции. Москва, 10-11 сентября 2016 г. с. 153-167 <http://www.second-physics.ru/node/31>
3. L. Montagnier, E. Del Giudice, J. Aissa, C. Lavallee, S. Motschwiller, A. Capolupo, A. Polcari, P. Romano, A. Tedeschi, G. Vitiello; Transduction of DNA information through water and electromagnetic waves; *Electromagnetic Biology and Medicine* (2015) 34(2): 106-112. <https://arxiv.org/abs/1501.01620>
4. P. P.Gariaev, I. P. Vladychenskaya, E. A.Leonova-Gariaeva; PCR Amplification of Phantom DNA Recorded as Potential Quantum Equivalent of Material DNA; *DNA Decipher Journal* (2016) 6(1): 1-11. <https://www.researchgate.net/publication/307956990>
5. Video captures test of Russian military device, dreaded in UK media for its 'hallucinating' effects; Published time: 10 Mar 2019. <https://www.rt.com/news/453480-russia-hallucinating-device-test-fragate/>
6. Prof. Dr. Konstantin Meyl; *La guerre des ondes scalaires*; INDEL GmbH, Verlagsabteilung Villingen—Schwenningen, 1ère Edition 2017
7. D. Wojtkowiak; Internet rzeczy; (2019); www.torsionfield.eu/?page_id=242
8. Randy Walsh; Mistyfikacja misji księżycowych i programu Apollo; *Nexus* nr 126, 4/2019.
9. Dariusz Baliszewski; Polska wojna przewencyjna; *Rzeczpospolita* 20.09.2019; <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/309199936-Polska-wojna-prewencyjna.html>
10. Kate Brown; *Plutopia: Atomowe miasta i nieznanne katastrofy nuklearne*; Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.